

Drewniany kalkulator i kuriozalny dziennik lekcyjny...

Autor: Administrator
03.10.2007.
Zmieniony 05.10.2007.

- m.in. o tym można było się dowiedzieć na III Konferencji Administratorów Sieci w Ożarowicach. Profesor Maciej Sys³o przywióz³ swój nowy nabytek - model pierwszej drewnianej maszyny liczącej Schickarda. Inna ciekawostka: nauczyciele w jednej ze szkół w Łorach prowadzą elektroniczne dzienniki. Dzięki temu rodzice z półgłozkiem zaledwie 45 minut wiedzą wszystko o stopniach i ewentualnych nieobecnościach swoich pociech.

Cały system jest jednak bardzo skomplikowany - bazuje on na wypełnianiu tysięcy specjalnych arkuszy, które wędrują do skanera i ten zapisuje wszystkie dane na stronie internetowej. Rodzice są zadowoleni, bo będąc w pracy mogą dowiedzieć się o postępach swych dzieci. Może nieco mniej zadowoleni są nauczyciele, którzy muszą wypełniać masę kartek i na każdej przerwie przynosić je do skanera w sekretariacie. Nam to na razie jeszcze nie grozi, choć dziennik elektroniczny - w nieco innej, bardziej przyjaznej formie - to najbliższa przyszłość nowoczesnej szkoły.

Najpierw o historii ciekawego wynalazku z XVII w., jaki zaprezentował profesor Sys³o. Poniżej notatka z Wikipedii i fotografie profesora.

Wilhelm Schickard (ur. 22 kwietnia 1592 w Herrenbergu, zm. 23 października 1635 w Tybindze) - niemiecki matematyk, orientalista i konstruktor, profesor uniwersytetu w Tybindze, pastor luterński. W 1623 skonstruował na zamówienie Jana Keplera jedną z pierwszych na świecie maszyn liczących, wykonujących dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie liczb całkowitych; maszyna ta, złożona z elementów drewnianych, sponiewała w roku 1624 w czasie wojny trzydziestoletniej, została jednak zrekonstruowana w 1960 roku przez barona Bruno von Freytag - Löringhoffa na podstawie opisów i szkiców zawartych w odnalezionych listach Schickarda do Keplera. Maszyna była nieco podobna w konstrukcji do suwaka logarytmicznego, miała również ułatwiający liczenie koła zębate.

Profesor Sys³o prezentuje jeden z nielicznych modeli maszyny liczącej Schickarda.

Zasada działania maszyny jest podobna do suwaka logarytmicznego, lecz z obracającymi się wałkami.

Wystarczy pokręcić gałkami, i wynik ukazuje się w dolnej części maszyny liczącej

Tak wygląda kalkulator sprzed prawie 400 lat

A to wynalazek jedyny w świecie, zaimplementowany tylko w Polsce - dziennik elektroniczny z odczytem wpisanych danych poprzez skaner. Tak kartkę trzeba wypełnić na każdej lekcji, a następnie oddać do sekretariatu do zeskanowania i wysłania na serwer.

Wynalazca tego typu dziennika tłumaczy jego zasadę działania.

Wszyscy są uciążliwi w napięciu.

Dziennik ma jednak jedną zaletę: oprogramowanie jest bezpieczne, pacy się jedynie za miejsce na serwerze 200 złotych rocznie, no i za papier, jeżeli ktoś stosuje metodę skanowania kartek. Oceny i obecności można wpisywać także bezpośrednio poprzez internet.

Leszek Jab³owski
{moscomment}